



Sygn. akt IV KK 263/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel (przewodniczący)

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

SSA del. do SN Jacek Błaszczak

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza
w sprawie **S. Ż.**

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 15 stycznia 2015 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 29 kwietnia 2014 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 20 stycznia 2014 r.,

1) uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 stycznia 2014 r. jedynie w zakresie odszkodowania za utracenie przez wnioskodawcę zarobków - diet radnego miasta K., ponad zasądzoną kwotę równą 40% osiągniętych z tego tytułu dochodów, tj. ponad kwotę

13.870,82 zł i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.,

2) w pozostałej części kasację oddala, jako oczywiście bezzasadną,

3) zwraca wnioskodawcy wniesioną opłatę od kasacji w kwocie 750 zł.

UZASADNIENIE

Pełnomocnik wnioskodawcy S. Ż. wystąpił w dniu 30 kwietnia 2009 r. z wnioskiem o przyznanie, na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy, zastosowane w sprawie Sądu Okręgowego w K., w okresie od 28 lutego 2002 r do 25 czerwca 2002 r, ostatecznie łącznej kwoty 262.200,00 zł.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014 r., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz S. Ż. kwotę 17 036,74 zł tytułem odszkodowania i kwotę 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia, co dało łączną kwotę 77 036,74 zł z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku. W dalszej części żądanie wnioskodawcy oddalił, zaś kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Jak wynika z pisemnych motywów uzasadnienia wyroku tego Sądu na kwotę przyznanego wnioskodawcy odszkodowania składa się pięć pozycji, z czego pierwszą z nich stanowi kwota 13 870,82 zł przyznana za utracone w okresie od marca do czerwca 2002 r. przez S. Ż. diety, które comiesięcznie pobierał będąc radnym Rady Miasta K. i Przewodniczącym Rady [...]. Kwota ta stanowi 40 % zarobków za wskazany wyżej okres albowiem taką część wnioskodawca był w stanie zaoszczędzić, pozostałe pieniądze przeznaczał zaś na utrzymanie siebie i rodziny.

Od tego orzeczenia została wywiedziona apelacja przez pełnomocnika wnioskodawcy. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2014 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając m. in. obrazę prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. w zw.

z art. 552 § 1 k.p.k., poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania w wysokości 40% osiągniętych przez wnioskodawcę zarobków – diet radnego Miasta K., tj. kwoty 13.870,82 zł, w sytuacji gdy Sąd winien przyznać odszkodowanie w wysokości pełnej kwoty diet za okres od marca do czerwca 2002 r., których wnioskodawca nie otrzymał.

Prokurator w sporządzonej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się częściowo zasadna, co skutkowało wydaniem orzeczenia o charakterze kasatoryjnym w zakresie części składowej przyznanego S.Ż. odszkodowania za utracone przez niego zarobki w postaci diet radnego Miasta K., ponad zasądzoną kwotę równą 40 % osiągniętych z tego tytułu dochodów, tj. 13.870,82 zł.

W pozostałej części zarzuty kasacyjne zostały oddalone jako oczywiście bezzasadne, dlatego też uzasadnienie zostaje sporządzone w ograniczonym do uchylecia zakresie.

Sąd Najwyższy nie podziela wyrażonego przez Sąd I instancji następnie podzielonego przez Sąd odwoławczy, stanowiska co do tego, że w warunkach przedmiotowej sprawy zachodziły podstawy do zredukowania należnego wnioskodawcy odszkodowania o koszty przeznaczane przez niego na utrzymanie rodziny. Taki wniosek Sądu *meriti* jest nieuprawniony skoro zostaje wysnuty na podstawie zaledwie pobieżnej i nie dość skrupulatnej syntezy rozstrzyganego problemu. W uzasadnieniu Sądu I instancji brak jest jakiegokolwiek analizy powodów uznania, że podstawę części przyznanego odszkodowania ma stanowić 40 % utraconych zarobków, które udałoby się wnioskodawcy zaoszczędzić gdyby nie fakt tymczasowego aresztowania. Nie uzasadniono także na jakiej podstawie i z jakich powodów przyjęto, iż 60 % utraconych zarobków, które zgodnie z oświadczeniem S. Ż. przeznaczał na utrzymanie rodziny, nie mogło stanowić składowej odszkodowania.

Nie wyjaśnił tych wątpliwości także kontrolujący to rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny, niejako „na ślepo”, dzieląc zawarte w nim wnioski.

Sąd Najwyższy podziela, co do zasady, zapatrywania Sądu odwoławczego jak i przywołane przezeń orzecznictwo, zgodne z którym „szkoda wynikająca z niesłusznego skazania lub tymczasowego aresztowania nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym jaki by istniał, gdyby poszkodowanego nie uwięziono a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności”. To samo dotyczy tezy, że „powstanie i rozmiar takiej szkody zależne są od tego, czy i jakie poszkodowany miałby możliwości zarobkowe, gdyby pozostawał na wolności, i w jakim zakresie byłby je rzeczywiście wykorzystał, jakie wydatki poniósłby na utrzymanie własne i rodziny, wychowanie i kształcenie dzieci, na potrzeby kulturalne, rozrywkowe i inne, czy i ile poświęciłby na oszczędności lub zwiększenie trwałych składników majątku, na jakie mógłby być narażony straty”.

Dodać należy, że właśnie taka wykładnia jest zgodna z określeniem szkody zawartym w art. 361 § 2 k.c. i obejmuje straty poniesione (*damnum emergens*) i utracone przez niego korzyści (*lucrum cessans*).

Oznacza to, iż ustalenia istnienia i wielkości szkody dokonuje się za pomocą metody dyferencyjnej (różnicowej), która nakazuje przyjąć za szkodę różnicę między rzeczywistym stanem dóbr poszkodowanego z chwili dokonywania ustaleń, a stanem hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby do zdarzenia nie doszło. Należy więc uwzględniać wszelkie następstwa określonego zdarzenia dla majątku poszkodowanego. Zastosowanie metody dyferencyjnej przy ustalaniu wysokości odszkodowania wymaga uwzględnienia nie tylko doznanych uszczerbków, lecz także korzyści uzyskanych przez poszkodowanego wskutek zdarzenia wywołującego szkodę. Przywołany wyżej przepis stanowi podstawę *compensatio lucri cum damno*, a więc obowiązku zredukowania szkody o wielkość uzyskanych korzyści. Przepis art. 361 § 2 k.c. stanowiąc, że naprawieniu podlega strata ale i utracone korzyści, wyraża regułę pełnego odszkodowania (zob. więcej: A. Olejniczak, *Komentarz do art. 361 k.c., Lex 2014*). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany do pełnego odszkodowania, którego wysokość ustala się metodą dyferencyjną.

Metoda dyferencyjna nie może być więc poczytywana li tylko jako różnica w sumie utraconych dochodów. Należy bowiem uwzględnić normalne wydatki związane z funkcjonowaniem oskarżonego na wolności, których wobec

tymczasowego aresztowania rzecz jasna nie poniósł. Jednakże nieostrożne założenie, że od utraconych zarobków każdorazowo - bez indywidualizacji każdego przypadku - należy odliczyć wydatki związane z utrzymaniem samego siebie, rodziny, wydatki na wychowanie dzieci i kształcenie oraz na potrzeby kulturowe i rozrywkowe nie znajduje aprobaty, jest nielogiczne i godzi w zasadę pełnego odszkodowania.

Nieprzemyślane jest zatem wnioskowanie Sądów orzekających w przedmiotowej sprawie, które uznały za właściwe objęcie odszkodowaniem jedynie kwoty, jaką S. Ż., przy normalnym utrzymaniu siebie i rodziny mógłby zaoszczędzić w okresie pozbawienia go wolności.

Reasumując podnieść należy, że stan majątkowy wnioskodawcy po zwolnieniu z aresztu śledczego nie mógł zostać ustalony w wysokości odpowiadającej sumie, jaką mógłby hipotetycznie zaoszczędzić przebywając na wolności. Tego typu założenie byłoby słuszne tylko wówczas gdyby tymczasowo aresztowany był sam i nie miał na utrzymaniu rodziny. Tymczasem poza jakąkolwiek uwagą i ustaleniami Sądu pozostały właśnie te oto kwestie.

Rozpatrując ponownie niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy powinien jeszcze raz rozważyć realność przyjętego przez skarżącego wniosku, w szczególności zaś poddać rozważnej analizie okoliczności związane z utratą przez wnioskodawcę wynagrodzenia. Jest przy tym rzeczą oczywistą, że zarówno w przypadku szkody w postaci *damnum emergens*, jak i *lucrum cessans* podstawą skutecznego domagania się odszkodowania jest wykazanie przez wnioskodawcę istnienia pomiędzy pozbawieniem wolności a szkodą – normalnego związku przyczynowego, określonego w art. 361 § 1 k.c. Zaś normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji orzeczenia.